



MYŚL NA TYDZIEŃ



Św. Józefie, dopomagaj,
by jednoczyła nas jedna wiara
i jedna miłość oraz by nigdy
nie zabrakło nam nadziei
chrześcijańskiej.

Bp Wiesław Śmigiel

Niebieski opiekun

Pamiętamy w swoim życiu takie sytuacje, kiedy mimo zagrożenia wszystko dobrze się skończyło. Wtedy właśnie myślimy, że to Anioł Stróż czuwał nad nami. Ten niebieski opiekun jest darem dla każdego z nas od Bożej Opatrzności. Ten, który wpatruje się w oblicze Boga, towarzyszy nam na ziemi całe życie i przeprowadza przez próg śmierci w kochające ramiona Ojca. Ta świadomość obecności Bożego posłańca na wszystkich drogach naszego życia dodaje odwagi i otuchy, a przede wszystkim przypomina o najważniejszym, czyli o dążeniu do świętości. Dlatego do narodowego sanktuarium pw. św. Józefa w Kaliszu pielgrzymowali wierni diecezji toruńskiej; wśród nich także pracownicy i czytelnicy „Głosu z Torunia” pod opieką redaktora odpowiedzialnego ks. Pawła Borowskiego.

Pomoc świętych, m.in. św. Jana Berchmansa, patrona ministrantów, oraz Anioła Stróża towarzyszy ministrantom i lektorom w codziennej służbie przy ołtarzu Pańskim. Oni właśnie podczas dnia skupienia Liturgicznej Służby Ołtarza dekanatu golubskiego zawierzyli Matce Bożej nowy rok szkolny i formacyjny, a także odmówili Różaniec. W ten sposób zachęcają każdego do tej pięknej modlitwy.

Beata Pieczykura



Bractwo św. Józefa z duchownymi (od prawej): ks. kan. Zdzisławem Syldatkim, moderatorem bractwa, ks. prał. Jackiem Plotą, kustoszem sanktuarium, i diakonem stałym Waldemarem Rozynkowskim przed cudownym obrazem

ODKRYĆ ŚW. JÓZEFA

We wrześniu wierni diecezji toruńskiej mieli okazję uczestniczyć w niezwykłym wydarzeniu, jakim było uroczyste oddanie się pod opiekę św. Józefa.

Ponad tysiąc reprezentantów naszej diecezji pojawiło się w narodowym sanktuarium św. Józefa i tam, przed cudownym obrazem Świętej Rodziny, słowami przygotowanego przez bp. Wiesława Śmigla Aktu oddania się diecezji toruńskiej pod opiekę św. Józefa, z ufnością zawierzyło siebie, swoje rodziny, parafie, kapłanów i osoby konsekrowane

JOANNA KRUCZYŃSKA

Diecezjalna pielgrzymka do narodowego sanktuarium św. Józefa w Kaliszu odbyła się 15 września i przebiegała zgodnie z planem ustanowionym przez sanktuarium na sobotnie spotkanie. O godz. 10.30 pielgrzymi zostali powitani przez kustosz ks. prał. Jacka Plotę, następnie ks. kan. Jarosław Powąska, dyrektor

Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej w Kaliszu, przybliżył historię sanktuarium i wygłosił konferencję wyjaśniającą symbolikę kaliskiego obrazu Świętej Rodziny. Na zakończenie tej części spotkania pomodlono się przed cudownym obrazem Świętej Rodziny znajdującym się w bocznej kaplicy po prawej stronie prezbiterium.

Eucharystia

W południe odbyła się Msza św. koncelebrowana, której przewodniczył ks. prał. Jacek Plota. Koncelebransami byli kapłani diecezji toruńskiej, którzy przyjechali z pielgrzymami do Kalisza na czele

dokończenie na str. IV-V

U STÓP MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ

W grudziądzkiej bazylice na początku września wierni gromadzą się przed wizerunkiem Matki Bożej Łaskawej, by w szczególny sposób dziękować Jej za opiekę i prosić o dalsze łaski

ZENON ZAREMBA

Przygotowania do odpustu Matki Bożej Łaskawej w bazylice pw. św. Mikołaja w Grudziądzu rozpoczęły się rekolekcjami zatytułowanymi „Jesteśmy narzędziami w ręku Boga”, które w dniach 5-6 września prowadził ks. Mariusz Wojnowski.

W przeddzień odpustu w asyście kapłanów pochodzących z Grudziądza i związanych z sanktuarium Matki Bożej Łaskawej Mszę św. sprawował i homilię wygłosił biskup senior Andrzej Suski.

Prawdziwa Matka

W słowie Bożym bp Andrzej zwrócił uwagę na niezwykle pokój, który emanuje z obrazu Maryi. – To prawdziwa Matka, która koi nasze serca swoim wizerunkiem. Była taką samą matką jak każda kobieta, którą cechuje pracowitość i troska o dom, a jednocześnie Matką Króla królów – mówił kaznodzieja. Zauważył, że tak jak Jej Syn nie przyszedł na świat po to, aby Mu służyć, ale po to, by służyć innym, tak samo Maryja pełna troski służyła Mu aż po Kalwarię. To dobry przykład dla nas i naszych rodzin. – Módlmy się do Matki Bożej Łaskawej o dobre katolickie rodziny i dziękujmy Jej za nieustającą opiekę nad nami – zakończył bp Andrzej. W czasie Mszy św. Ksiądz Biskup odebrał odnowienie ślubowania od członków Apostolatu Margaretka, modlących się codziennie za kapłanów i o nowe powołania do służby Bożej.

Tego samego dnia o godz. 20.30 pod przewodnictwem uczestników 30. Pielgrzymki Pieszej



Mszy św. w grudziądzkiej bazylice przewodniczył bp Wiesław Śmigiel



Procesja eucharystyczna

z Grudziądza na Jasną Górę odmówiona została modlitwa różańcowa zakończona Apelem Jasnogórskim.

Panna wierna

W dniu odpustu 8 września wieni rankiem odśpiewali Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny; a o godz. 10 została odprawiona Msza św. dla chorych z błogosławieństwem

lurdzkim. Suma sprawowana pod przewodnictwem bp. Wiesława Śmigla została poprzedzona Różańcem w intencji mieszkańców miasta. Na wstępie proboszcz ks. kan. Dariusz Kunicki odczytał dekret bp. Wiesława o nadaniu grudziądzkiej bazylice herbu składającego się z elementów nawiązujących do historii tej najstarszej w Grudziądzu parafii. Fakt ten zgromadzeni w kościele nagrodzili oklaskami.

Maryja prowadzi

Słowo Boże wygłosił bp Śmigiel. Maryja od początku trwała przy swoim Synu, aż po Jego śmierć na krzyżu, będzie też z Kościołem aż do końca. Co więcej, „będzie świadkiem ostatecznego zwycięstwa Chrystusa nad grzechem i słabością każdego człowieka” – zapewnił bp Wiesław. Każdy człowiek posłuszny Panu Bogu otrzymuje wiele łask, ale trzeba się na nie otworzyć. Ci, którzy są najbliżej Pana Jezusa, ufają Mu, z łatwością dostrzegają Jego wielkość i miłosierdzie. Dzisiaj brakuje nam komunikacji z Bogiem. Trudno zabiegać o piękno Kościoła, kiedy widzimy grzech, zawsze jednak możemy go pokonać, wzywając pomocy Matki Bożej. Ona przychodzi nam z pomocą i podnosi z upadku. – Kościół to wielu ludzi rozmodlonych, którzy wyszli z nałogów, pokonali swoje słabości i nie tylko są w drodze do świętości, lecz także są świętymi z sąsiedztwa. (...) Jesteśmy wezwani, by być blisko Jezusa, być Jego uczniami, a Maryja nas do tego doprowadzi – zakończył.

Po Mszy św. bp Wiesław Śmigiel poprowadził procesję eucharystyczną wokół bazyliki, a na zakończenie odmówił modlitwę zawierzenia Matce Bożej Łaskawej i udzielił błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem wszystkim obecnym.

Od godz. 20 przy obrazie Maryi czuwanie modlitewne poprowadzili członkowie scholi parafialnej Pueri Sancti Nicolai, a uroczystości odpustowe zakończyły się wspólną modlitwą o godz. 21 Apelem Jasnogórskim.

Zdjęcia: ks. Paweł Borowski



Dzień skupienia przyniósł ministrantom i lektorom z dekanatu golubskiego wiele radości

DĘBOWA ŁĄKA

Dzień skupienia LSO

Dzień skupienia Liturgicznej Służby Ołtarza dekanatu golubskiego miał miejsce 8 września w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Dębowej Łące. Rozpoczął się on wspólną modlitwą różańcową i zawierzeniem Matce Bożej nowego roku szkolnego i formacyjnego. Następnie ministranci i lektorzy zapoznali się z postacią św. Jana Berchmansa, patrona ministrantów, a proboszcz ks. Szymon Chachulski poprowadził warsztaty liturgiczne, ucząc ministrantów szczególnego szacunku do szat liturgicznych. Był także czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem i pojednanie z Bogiem w sakramencie

pokuty. Centralnym punktem dnia skupienia była Msza św. pod przewodnictwem dziekana ks. kan. Andrzeja Zblewskiego, który podczas homilii dał świadectwo swojego powołania oraz zachęcał młodych, aby byli odważni w podejmowaniu decyzji w pójściu za Chrystusem. Po Eucharystii wszyscy spotkali się przy wspólnym stole.

W dekanalnym dniu skupienia uczestniczyło 55 ministrantów i lektorów. Dziękuję wszystkim za uczestnictwo i zaangażowanie.

Ks. Dawid Urbaniak,
diecezjalny duszpasterz
Liturgicznej Służby Ołtarza

TORUŃ

Zaprzyjaźnij się z KSM-em

W dniach 7-9 września w Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu swoje rekolekcje rozpoczynające nowy rok formacyjny przeżywała młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Toruńskiej.

Nosiły one tytuł „Zaprzyjaźnij się z KSM-em”, a prowadził je ks. Andrzej Lubowicki, asystent generalny KSM w Polsce.

Rekolekcjonista zwrócił uwagę na to, że przyjaźń z KSM-em prowadzi do przyjaźni z Chrystusem, ponieważ przez modlitwę, naukę i zaangażowanie w działalność apostołską pogłębiamy swoją relację z Bogiem. W trakcie rekolekcji nie zabrakło również czasu na integrację, śpiew i wspólną zabawę. Uczestnicy obejrzeli film dokumentalny pt. „Tożsamość 1918 – 2018” przedstawiający historię Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Polsce w ostatnim stuleciu.

Rekolekcje pomogły nam umocnić się w wierze i zaczerpnąć duchowych sił na kolejny rok pracy w stowarzyszeniu.

Kamila Pierzchalska



Nikola Pelc

Uczestnicy rekolekcji wraz z ks. Andrzejem Lubowickim i ks. Łukaszem Meszyńskim

GRUDZIĄDZ

Rozwój kultu Matki Magdaleny Mortęskiej

Wierni parafii pw. Ducha Świętego w Grudziądzu spotkali się 9 września z niezwykłą postacią, jaką była Magdalena Mortęska. Tym razem w sposób szczególnie zostały przedstawione jej powiązania z ziemią, która mieści się obecnie w granicach diecezji toruńskiej. Parafianie dowiedzieli się również o krokach, które na przestrzeni ostatnich kilku lat zostały poczynione w kierunku wyniesienia na ołtarze ksieni chełmińskiej. Podczas Mszy św. proboszcz ks. Andrzej Kusiński poświęcił obraz Matki Mortęskiej, który na stałe znajdzie swoje miejsce w kościele, przypominając o jej wstawiennictwie. Jest on darem dzieci pierwszokomunijnych. Tego dnia po każdej Mszy św. odmawiano modlitwę o uproszenie łask za przyczyną kandydatki na ołtarze, a każdy obecny na Eucharystii otrzymał wizerunek mniszki z modlitwą za jej wstawiennictwem.

Postać ksieni Mortęskiej nie jest anonimowa w grudziądzkiej parafii, ponieważ od stycznia 2016 r. w każdy wtorek odprawiana jest Msza św. w intencji rychłej beatyfikacji sługi Bożej, a następnie modlitwa o łaski. Na wtorkowych Eucharystiach gromadzą się wierni, którzy wierzą w orędownictwo i szczególną obecność Matki Mortęskiej w naszym kościele. Istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że ksieni Magdalena, założycielka klasztoru benedyktynek w Grudziądzu, podczas odwiedzin siostr modliła się właśnie w tej przyklasztornej świątyni. Z pewnością obecność obrazu mniszki żyjącej na przełomie XVI i XVII wieku okaże się pomocą w pielęgnowaniu pamięci i dynamicznym rozwoju kultu reformatorki życia benedyktynek w Polsce.

Adrian Figurski



Karolina Juszczyńska

Obraz sługi Bożej ma przypominać wiernym o jej szczególnym wstawiennictwie



Pracownicy i czytelnicy „Głosu z Torunia” podczas diecezjalnej pielgrzymki przed bazyliką w Kaliszu



Ks. Artur Szymczyk, delegat bp. Wiesława, zawiera diecezję toruńską opiece św. Józefa

ODKRYĆ ŚW. JÓZEFA

dokończenie ze str. I

z ks. kan. Zdzisławem Syldatkim, diecezjalnym moderatorem Bractwa św. Józefa, oraz ks. Arturem Szymczykiem, dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej Toruńskiej, który był delegatem bp. Wiesława Śmigła. W Eucharystii wzięli również udział: diakon stały Waldemar Rozynkowski, członkowie Bractwa św. Józefa oraz pielgrzymi z toruńskich parafii (m.in. pw. Chrystusa Króla, Matki Bożej Zwycięskiej, św. Andrzeja, św. Antoniego), a także z Grudziądza, Świecia n. Osą, Brudzewa, Lidzbarka Welskiego, Wąperska, Złotorii, Grążaw, Nowego Miasta Lubawskiego, Rybna, Grodziczna, Rumiana, Wielkiego Czystego, Grzegorza, dekanatu Gołub i innych. Nie zabrakło również pracowników i czytelników „Niedzieli” – „Głosu z Torunia”, którzy pod opieką redaktora odpowiedzialnego ks. Pawła Borowskiego na swoją doroczną pielgrzymkę tym razem wybrali się m.in. do Kalisza.

Zawierzenie

Na zakończenie spotkania w Kaliszu odbyło się modlitewne czuwanie, które prowadził ks. Artur Szymczyk. W trakcie czuwania diakon stały Waldemar Rozynkowski przybliżył proces swoistego odkrywania postaci św. Józefa na przestrzeni życia Kościoła, diecezji i osobistej. Podkreślił, że w Biblii św. Józef nie wypowiada ani jednego słowa, ale wiemy, że zabezpieczał potrzeby materialne małego Jezusa: karmił Go, zapewniał dach nad głową, dbał o bezpieczeństwo. Jednocześnie św. Józef „karmił Jezusa Bogiem, którym żył na co dzień”. W związku z tym przez wieki św. Józef odczytywany był jako patron, opiekun, żywiciel. Odkrywczynią św. Józefa dla Kościoła była żyjąca w XVI wieku św. Teresa z Ávila, ale na regularne wybieranie św. Józefa patronem obiektów sakralnych trzeba było czekać aż do XVIII wieku. Patronem Kościoła powszechnego obrano św. Józefa pod koniec XIX wieku.



Wierni z Lidzbarka Welskiego i Wąpierska z kapłanami w kaliskiej bazylice



Wierni naszej diecezji zgromadzeni przed cudownym obrazem Świętej Rodziny podczas zawierzenia

Toruńskie odkrywanie św. Józefa związane jest z diecezjalnym sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Po przybyciu do Torunia na początku XX wieku redemptoryści najpierw osiedli na lewym brzegu Wisły. Już wówczas na terenie ich klasztoru pojawiła się figura św. Józefa. W okresie międzywojennym przenieśli się na Bielany, a figura wraz z nimi i do dzisiaj stoi na terenie przyległym do klasztoru. Św. Józef towarzyszy więc Matce Bożej Nieustającej Pomocy w sposób symboliczny w figurze, ale również w kulcie, gdyż patronuje parafii, na terenie której znajduje się sanktuarium.

Dk Waldemar zauważył, że tak jak w Kościele odkrywanie św. Józefa następowało stopniowo, tak również dzieje się to w wymiarze osobistym. – Jak zasmakowałeś drogi wiary, możesz zasmakować św. Józefa – mówił. – A jak dorastasz, by odkrywać św. Józefa to dorastasz, by odkrywać Świętą Rodzinę, która jest znakiem na dzisiejsze czasy – dodał. Diakon zauważył, że św. Józefa znamy z relacji innych. On nic nie mówił, on działał. – Można być wielkim, spełnionym powołanym przez Boga i być tak pokornym jak

św. Józef – mówił dk Waldemar. Współczesność pokazuje, że pragniemy błyszczeć, używamy wielu słów, rozpychamy się łóckami. Ignorujemy innych byle tylko osiągnąć swój cel. – Droga św. Józefa jest inna – zakończył diakon. Trzeba odwagi, by chcieć odkryć św. Józefa i podążać jego drogą.

Następnie ks. Artur poprowadził modlitwę, w której wierni przeprasza Boga przez ręce św. Józefa za grzechy braku miłości, zaniedbania, lekceważenia, nieposzanowania życia oraz prosili o łaski wytrwania w dobrym. Modlitwę uzupełnił śpiew prowadzony przez członków toruńskiej wspólnoty Promisja oraz litania do św. Józefa. Na zakończenie ks. Artur jako delegat bp. Wiesława Śmigła, klęcząc ze zgromadzonymi wiernymi przed cudownym wizerunkiem Świętej Rodziny: Maryi, Jezusa i św. Józefa, odczytał Akt oddania się diecezji toruńskiej pod opiekę św. Józefa. Zachęcił również, by znaleźć w sobie odwagę do odkrycia św. Józefa w życiu osobistym i nawet codziennego ponawiania aktu oddania się pod opiekę tego cichego, ale wytrwałego w miłości, pracy i odpowiedzialności świętego.

Joanna Kruczyńska

AKT ODDANIA SIĘ DIECEZJI TORUŃSKIEJ POD OPIEKĘ ŚW. JÓZEFA

Św. Józefie, wybrany przez Boga na Opiekuna Pana naszego Jezusa Chrystusa i na Oblubieńca Maryi, naszej Matki i Królowej! Kościół święty, Ojczyzna nasza i nasze rodziny stają obecnie w obliczu nowych i trudnych zadań. Zdając sobie z tego sprawę i ufając Twojemu możliwemu orędownictwu, uciekamy się do Ciebie!

Twojej opiece się oddajemy i poświęcamy. Tobie oddajemy pod opiekę wiernych Diecezji Toruńskiej, nasze rodziny, parafie, kapłanów i osoby konsekrowane!

Racz przyjąć nasze życie i wysłuchaj prośby, które do Ciebie pokornie zanosimy. Dopomagaj, by jednoczyła nas jedna wiara i jedna miłość oraz by nigdy nie zabrakło nam nadziei chrześcijańskiej. Naucz nas mężnie bronić wiary i chrześcijańskich obyczajów; uczyni nas wiernymi, odpowiedzialnymi i kochającymi małżonkami.

Dopomóż, byśmy byli troskliwymi, wrażliwymi i roztroprnymi rodzicami. Pomagaj nam, byśmy każde nowe życie przyjmowali jak dar od Boga i szanowali człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Obdarz nas mądrością i odwagą w dobrym wychowaniu młodego pokolenia. Spraw, by z naszych rodzin i parafii nigdy nie zabrakło powołań do małżeństw chrześcijańskich, kapłaństwa Chrystusowego i do życia konsekrowanego!

Św. Józefie wybaczone nasze słabości i dla miłości Jezusa i Maryi przyjmij nas pod swoją ojcowską opiekę.

Chcemy być Twoimi wiernymi dziećmi. Wskazuj nam drogę do Maryi, Matki Nieustającej Pomocy, Patronki Diecezji Toruńskiej. Prowadź do Jezusa Chrystusa, którego wybieramy jako Pana i Króla naszych serc! Dopomóż, byśmy wzorowali się na Świętej Rodzinie z Nazaretu, a z naszych rodzin uczynili domowy Kościół, pełen wiary, nadziei i miłości!

Patronie Kościoła świętego i Opiekunie Ojczyzny naszej, Mężu Sprawiedliwy, który niegdyś troskliwie strzegłeś i prowadziłeś Dziecię Jezus, prosimy Ciebie, utwórz nas i naszą ojczyznę w niezachwianej wierności zasadom Kościoła katolickiego, zachowaj nas w sprawiedliwości i miłości społecznej, a w grożących niebezpieczeństwach broń nas i nasze rodziny. Amen.

ECHA PIELGRZYMOWANIA (5)

UCZYMY SIĘ BYĆ WDZIĘCZNI

MICHAŁ SMOczyński

Urlop to dla większości czas podróżowania, spotkań ze znajomymi, odpoczynku, niekiedy domowego remontu. Jednak nie dla mnie. Od 17 lat na początku sierpnia wyruszam na pielgrzymkowy szlak. Zarówno moi znajomi w czasach

ra, indeks na studia w kieszeni, prawo jazdy w portfelu. Nie szedłem prosić, szedłem dziękować. Z grupą znajomych czas mijał szybko, może nawet zbyt swobodnie, jak na pątniczy charakter tej wędrówki. Lecz przyszedł ostatni dzień, moment spotkania

W tym roku ruszyłem po raz kolejny, a 14. raz w kamizelce, z lizakiem i gwizdkiem w ręku jako porządkowy toruńskiej grupy białej. Jednak była to dla mnie pielgrzymka szczególna, gdyż pierwszy raz wędrowałem jako szczęśliwy mąż (z mie-

2 lat te 300 km przemierzaliśmy już jako para. Matka Boża Częstochowska pozwoliła nam się poznać, dlatego z wielką radością, w naszych ślubnych strojach pokonaliśmy ostatnie kilometry szlaku, by paść na kolana w Kaplicy Cudownego Obrazu i dziękować Maryi za siebie nawzajem, ale też powierzyć Jej te wszystkie intencje, z którymi pielgrzymowaliśmy. Patrząc na Cudowny Obraz, poczułem się jak ten młokos, który 17 lat wcześniej był tam po raz pierwszy. Chociaż chłopaki nie płaczą, to oczy znów mi się zeszkliły, ale na twarzy pojawił się uśmiech.

W pielgrzymowaniu jest coś niesamowitego. Ludzie dziwią się, że zamiast odpoczywać w czasie urlopu, my podejmujemy taki wysiłek. Nie pijemy drinków z palemką, nie zajadamy się oscypkiem. Raczymy się pomidorówką i grochówką gotowaną w wielkich kotłach przez gospodynie. Zagryzamy to drożdżówką upieczoną przez starszą panią, która czasem cały rok czeka na nas, a gdy już przyjdziemy, ze łzami w oczach pozdrawia nas i błogosławi swoimi pomarszczonymi, zmęczonymi i doświadczonymi życiem dłońmi. Nie śpimy w ekskluzywnych hotelach. Raz namiot, raz stodoła, innym razem budynek szkoły czy remizy. Szczęśliwcy rozłożą czasem swoją karimatę i śpiwór na podłodze w domu. Nie ma tu jacuzzi i spa. Zdarza się za to wąż ogrodowy przerzucony przez płot i drewniany wychodek za stodołą. Na pielgrzymce przez te 9 dni zaczynamy doceniać to, co mamy, uczymy się być wdzięczni



Joanna i Michał Smoczyński zawarli sakramentalny związek małżeński 30 czerwca, a w sierpniu szli do Matki i w ślubnych strojach pokonali ostatnie kilometry szlaku, by „paść na kolana w Kaplicy Cudownego Obrazu i dziękować Maryi za siebie nawzajem”

studiów, jak i pracodawcy dobrze wiedzieli, iż od 4 do 12 sierpnia nie ma mnie. Ruszam na szlak, w drogę na Jasną Górę, w drogę do Matki.

Dobrze pamiętam moją pierwszą pielgrzymkę. Zdana matu-

z Jasnogórską Panią. Pamiętam dokładnie uczucie, gdy spojrzałem na oblicze Czarnej Madonny, te dreszcze przechodzące po ciele, ta radość w sercu i spokój ducha. Wtedy już wiedziałem, że za rok chcę i muszę iść znowu.

sięcznym stażem) wraz z moją kochaną żoną Joanną. Nasze drogi pierwszy raz zetknęły się na pielgrzymce, po kilku latach przypadkowe spotkanie i temat pielgrzymki był zaczątkiem do bliższego poznania siebie. Od

Archiwum autora

za rzeczy małe. To bardzo ważne w dzisiejszym, nastawionym na konsumpcję świecie.

Na pielgrzymkowym szlaku wszyscy są równi. Od pierwszego dnia wszyscy mówimy do siebie „bracie” i „siostrze”. Zacierają się granice wieku, znikają różnice w wykształceniu czy majątności. Wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga i wszyscy wędrujemy do naszej Matki. To tu zawierają się przyjaźnie na całe życie, tu ludzie poznają swoich przyszłych życiowych partnerów, często potem ich dzieci ruszają na pielgrzymkowy szlak. Wielu boi się, że na pielgrzymce za dużo jest modlitw, konferencji, odstrasza ich codzienna Msza św. Jednak to Eucharystia jest centrum każdego dnia i to ona daje moc, by iść, by się nie poddawać. Codzienna modlitwa Godzinkami sprawia, że poranne kilometry mijają jakby szybciej, a wieczorny Apel przypomina o celu naszej wędrówki, zachęcając, by przez noc zregenerować siły i o brzusku słońca znów ruszyć.

Przez tyle lat pielgrzymowania poznałem wielu wspaniałych ludzi. Nie tylko „braci” i „siostrze”, nie tylko księży, ale też gospodarzy. Czekają na nas co roku z otwartymi rękoma, z miejscem do spania, z posiłkiem. Nie chcą nic w zamian, może jedynie odrobinę pamięci w modlitwie. To z intencjami naszych rodzin i znajomych, ale też z intencjami naszych gospodarzy pokonujemy kolejne kilometry. Torzewo, Lucjanowo, Sieradz, Pstrokonie, Ruda, Stanisławów, Kiedrzyń i wiele innych miejscowości pełnych ludzi o otwartych sercach, którzy co roku czekają na nas. Potrafią nie wyjechać na urlop, gdyż przychodzą ich pielgrzymi. A gdy odchodzimy, zapraszają za rok. Zdarzyło mi się nawet usłyszeć zapewnienie, że gdyby nikogo nie było w domu za rok, to klucze będą pod wycieraczką. Interesują się naszym życiem, znają nas, a nawet wysyłały ślubne prezenty. Robią to bezinteresownie, dając piękne świadectwo ludzkiej miłości.

Wielu ludzi szuka wymówek, tłumaczy się wiekiem, kondycją

stanem zdrowia. Poszedłbym, ale... Tymczasem najstarszy pątnik naszej grupy ma blisko 80 lat. Wielu wędruje, mając za sobą skomplikowane zabiegi i operacje. To ich świadectwo jest największe, to na nich młodzi patrzą z największym podziwem. Niektórzy martwią się, że są zbyt aktywni na monotonię marszu. Jednak i przed nimi grupa pielgrzymkowa otwiera swoje podwoje w diakoniach: muzycznej, porządkowej, sanitarnej, kwatermistrzowskiej czy transportowej. Bóg obdarzył nas talentami, a pątnicza droga do Matki jest dla nas szansą, by móc się nimi dzielić z innymi. Zatem gdy za rok pod koniec lipca usłyszysz w ogłoszeniach o zapisach na pielgrzymkę, gdy coś drgnie w twoim sercu, nie wahaj się, nie szukaj wymówek.

Hasło tegorocznej pielgrzymki brzmiało: „Wolni z Maryją”. Mimo żaru lejącego się z nieba, mimo bąbli na stopach, pielgrzymi czuli się wolni, wolni od codziennych problemów, od zgiełku miasta, od problemów rodzinnych i zawodowych. Uielbiałem to uczucie. Nie patrzę przez te dni na kalendarz, na zegarek, nie wiem, co się dzieje w świecie. Mój czas odmierzają tylko przebyte kilometry, wspólne śpiewy, modlitwy, rozmowy. A gdy na Jasnej Górze następuje rozwiązanie pielgrzymiej grupy, wszyscy z niecierpliwością oczekują następnego roku, następnego 4 sierpnia, następnego wymarszu. Pewnie dlatego co roku rozbrzmiewa krótka przyśpiewka: „Nasza pielgrzymka nie może się skończyć i nie skończy się, Alleluja”.

Mam nadzieję, że to krótkie świadectwo przybliżyło i zachęciło do pielgrzymki, do tych rekolekcji w drodze. My wraz z żoną za rok znów się wybieramy na ten niezwykły urlop. Będziemy podróżować na własnych nogach, spędzać czas z braćmi i siostrami, odpoczywać od codziennego zgiełku i remontować nasze serca i dusze. I was też do tego zachęcamy, do urlopu z grupą białą, do urlopu z Maryją. ■



Uczestnicy pielgrzymki

NA PIELGRZYMKOWYM SZLAKU

W parafii pw. św. Katarzyny w Wielkim Czystem tradycją stały się jesienne i zimowe wyjazdy pielgrzymkowe. Także w tym roku w dniach 3-7 września 30-osobowa grupa parafian pod przewodnictwem proboszcza ks. kan. Jacka Wyrowińskiego udała się do Kotliny Kłodzkiej. Po drodze odwiedziliśmy Wrocław, gdzie podziwialiśmy Panoramę Racławicką oraz Ostrów Tumski. Bazą wypadową była Kudowa-Zdrój.

W kolejnych dniach udaliśmy się do klasztoru Ojców Sercanów w Polanicy-Zdroju. Po Mszy św. zwiedziliśmy Muzeum Misyjne i zapoznaliśmy się z historią zgromadzenia. Niewątpliwie wielkim przeżyciem była wizyta w Wambierzycach. W bazylice z cudowną figurą Matki Bożej Królowej Rodzin każdy z pielgrzymów zostawił swoje podziękowanie i prośby. Przeszliśmy Drogę Krzyżową, usytuowaną na wzniesieniach i oglądaliśmy zabytkową ruchomą szopkę.

W Pradze podziwialiśmy Stare Miasto, katedrę św. Wita, Most Karola, rynek z ratuszem, w Cermnej zwiedziliśmy Kaplicę Czaszek. Był to czas zadumy nad przemijaniem i modlitwy za zmarłych. Następnie udaliśmy się do Międzygórza, skąd

powędrowaliśmy na Górę Igliczną do sanktuarium Matki Bożej Śnieżnej. Wszystkim uczestnikom naszej pielgrzymki udało się zdobyć szczyt, a najstarsza osoba liczyła sobie ponad 80 lat. Wysiłek wart był nagrody, którą były przepiękne widoki i głęboko przeżyta Eucharystia. Podczas spotkania z kustoszem sanktuarium poznaliśmy historię tego miejsca i cudownego obrazu Matki Bożej, który został przywieziony z Mariaszell z Austrii. Schończąc z Iglicznej, zatrzymaliśmy się przy wodospadzie Wilczki.

W ostatnim dniu w drodze powrotnej udaliśmy się do Krzeszowa. Tam w bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny wzięliśmy udział w Eucharystii. Zwiedziliśmy kościół pw. św. Józefa i Mauzoleum Piastów Śląskich. Ostatnim punktem był zamek Książ.

Podczas pielgrzymki nie zabrakło modlitwy różańcowej, brewiarzowej, pieśni i piosenek pielgrzymkowych. Przez 5 dni stworzyliśmy wspólnotę, która modliła się i dbała o siebie jak rodzina. Wróciliśmy do domów zmęczeni fizycznie, ale umocnieni duchowo. Mamy już plan na przyszły rok.

M. Żebrowska

DUSZPASTERSTWO PARLAMENTARZYSTÓW I SAMORZĄDOWCÓW

Bp Wiesław Śmigiel powołał w diecezji nowe duszpasterstwo. Jest ono skierowane do osób pracujących na wszystkich szczeblach organizacji polityki i zarządzania państwem

Msza św. inaugurująca działalność Diecezjalnego Duszpasterstwa Parlamentarzystów i Samorządowców odbyła się 10 września w toruńskiej katedrze Świętych Janów. Eucharystii przewodniczył i słowo Boże wygłosił bp Wiesław Śmigiel.

Rządy Salomona czy Dawida?

W homilii bp Wiesław ukazał historię króla Salomona. Objąć tron po wielkim ojcu, królu Dawidzie, było nie lada wyróżnieniem, ale i wyzwaniem. – Dawid nauczył Salomona, że można wchodzić w różne układy i sojusze, ale najważniejsze jest mieć Boga w swoim sercu – mówił kaznodzieja. Stąd też Salomon prosił Boga, by dał mu serce pełne rozsądku do sądzenia ludu, serce zdolne do odróżniania dobra od

zła. Bogu spodobała się taka prośba Salomona, więc spełnił ją aż z nadmiarem. Salomon stał się sędzią znanym, sprawiedliwym, mądrym i roztropnym. Niemniej z czasem okazało się, że nie był władcą idealnym, bo nie potrafił przyznać się do popełnionego błędu ani też odpokutować go. I to właśnie odróżniało go od wielkiego króla Dawida. Kaznodzieja podkreślił też, że Salomon wychowywał się w królewskim pałacu, nieco w cieniu ojca, i mimo daru mądrości otrzymanego od Boga, nie był w stanie zrozumieć problemów zwykłych, prostych, biednych ludzi. – Do podejmowania decyzji potrzebne są mądrość i wrażliwość – mówił bp Wiesław. – Módlmy się o dary Ducha Świętego dla rządzących i polityków, by w swojej służbie zawsze potrafili rozpoznać, gdzie jest dobro, a gdzie zło – nawoływał biskup.



Bp Wiesław Śmigiel i ks. prał. Marek Rumiński celebrują Mszę św. inaugurującą działalność Diecezjalnego Duszpasterstwa Parlamentarzystów i Samorządowców

Zdjęcia: Joanna Kruczyńska

Duszpasterstwo

Podczas spotkania ks. prał. Marek Rumiński, diecezjalny duszpasterz parlamentarzystów i samorządowców, podziękował bp. Wiesławowi, że w roku obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę powołał Diecezjalne Duszpasterstwo Parlamentarzystów i Samorządowców. Ma ono na celu osiągnięcie harmonii w dążeniach będących wyrazem troski kapłanów o duchową sferę funkcjonowania człowieka oraz troski parlamentarzystów i samorządowców o sferę materialną. W ramach funkcjonowania duszpasterstwo proponuje swoim uczestnikom coroczne spotkanie formacyjne, rekolekcje oraz pielgrzymkę.

Na zakończenie Eucharystii przedstawiciele parlamentarzystów i samorządowców wyrazili wdzięczność wobec bp. Wiesława i ks. prał. Marka za powołanie duszpasterstwa przeznaczonego

dla nich i spotkanie inaugurujące to duszpasterstwo. Oprawę liturgiczną Mszy św. zapewnili samorządowcy, a muzyczną schola katedralna.

W dalszej części spotkania zebrani wysłuchali konferencji ks. dr. hab. Tomasza Dudkiewicza pt. „Zasada złotego środka w etyce życia społeczno-gospodarczego”, wysłuchali krótkiego koncertu organowego oraz zasiedli do posiłku przy wspólnym stole.

Joanna Kruczyńska



Parlamentarzyści i samorządowcy podczas konferencji z zakresu etyki życia społeczno-gospodarczego

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,
tel. 56 622 35 30 e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85